

GŁOS

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Organ Związku Drobego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Sosnowcu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SOSNOWIEC, MOŚCICKIEGO 15, TELEFON 6.17.40.

CHRZEŚCIJAŃSKA FABRYKA
KISZONEJ KAPUSTY I OGÓRKÓW

BLOCK i S-ka

Spółka z ogr. odp.

Łagiewniki Śląskie

P.K.O. Katowice 302 043 Tel. Chorzów 403-86

POLECA: Pierwszorzędnej jakości kiszoną kapustę i ogórki. Dostawa do sklepów, restauracyj, burs i gastronomii.

Obsługa szybka i solidna. Zamówienia listowne, albo u naszego przedstawiciela na Zagłębie Dąbrowskie
ZBIGNIEWA RADECKIEGO

Każda Chrześcijańska firma
zaopatruje się w

MYDŁO Z „SOWĄ”

pierwszorzędnej jakości

SOSNOWIECKA FABRYKA MYDŁA

Sosnowiec, ul. Chemiczna 8.

WAPNO

z pieca Hoffmannowskiego



w bryłach i lasowane, znane
ze swej dobroci, polecają



ZAKŁADY WAPIENNE

JÓZEFA PALUSIŃSKIEGO

SOSNOWIEC-Środula, ul. B. Prusa 8. Tel. 61-267.

Firma egzystuje od r. 1893.

Chcesz mieć dobre soki naturalne,
to kup tylko w firmie chrześcijańskiej

„B. KISZKA”

w Zagórze.

Najlepsze mydło do prania, to jest mydło
„HANKA” dawniej „Ka-S-Zet” obecnie
B. KISZKA.

Czy swym klientom

już przedstawiłeś nowy krem i puder

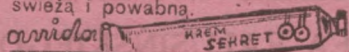
Sekret Piękności „Anida”

??



Ty możesz być
tak piękna

Nawet najbardziej zrujnowaną cerę doprowadzić można do pięknego wyglądu. Trzeba jej tylko dostarczyć „lecynę”, której brak spowodował zniszczenie. Należy co rano i wieczór wcierać w skórę odżywczy krem „Sekret Piękności” Anida zawierający właśnie „lecynę”. Wnika on głęboko w tkanki, odbudowuje je i czyni cerę miękką, świeżą i powabną.



SEKRET PIĘKNOŚCI

EFEKTOWNE OPAKOWANIE

LUKSUSOWY GATUNEK

WYTWORNY ZAPACH

PRZYWIĄZUJĄ KLIENTKĘ DO MIEJSCA
PIERWSZEGO ZAKUPU.

STAŁA REKLAMA UŚWIADAMIA, PRZY-
POMINA i PRZYSPARZA NOWYCH
ODBIORCÓW.

PRZEMYSŁ PERFUMERYJNY i KOSMETYCZNY

Sp. z o. o.

„ANIDA”

Sp. z o. o.

Sosnowiec, ul. Mościckiego Nr. 15.

GŁOS

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Organ Związku Drobego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Sosnowcu.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SOSNOWIEC, MOŚCICKIEGO 15, TELEFON 6.17.40.

Serdeczne życzenia

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

śle Czytelnikom i Przyjaciołom

REDAKCJA „GŁOS HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY”.
i ZARZĄD Dr. Z. K. i P. Ch.

Bezprocentowe Kasy — to unarodowienie handlu.

Już w zeszłym numerze w artykule „Tajemnica C. K. B.” poruszyliśmy sprawę istnienia silnie rozgałęzionych na terenie całej Polski, i to nietylko w większych miastach ale również i w małych osiedlach, żydowskich kas bezprocentowych. Powszechnie jest wiadomym, że otrzymują one znaczne fundusze od bogatych żydów amerykańskich, ale trzeba również stwierdzić z pewnym ubolewaniem, że czerpią one nie mniej duże sumy z funduszy państwowych, samorządowych. I tak subwencje z funduszy państwowych na Centralną Kasę bezprocentową żydowską w r. 1934 wyniosły

42,250 zł. w roku 1935 — 94,750, kredyty B.G.K. w roku 1936 — 500.000 zł.

W tym miejscu musimy stwierdzić, że coś tu nie jest w porządku, bo zasada równości wszystkich obywateli Państwa Polskiego jest pogwałcona, że zasilenie jednej grupy obywateli o charakterze żydowskim—dzieje się siłą rzeczy z krzywdą dla pozostałych obywateli państwa. W ten sposób narzekania żydów na ich ciężką sytuację gospodarczą w Polsce są tylko chęcią odwrócenia uwagi od istoty rzeczy. Przeciwnie możnaby bez żadnej przesady powiedzieć, że są faworyzowani.

Jednak to — co można dzisiaj zaobserwować — napawać nas musi optymizmem na przyszłość, że już może w niedalekiej przyszłości handel polski będzie mógł zaspokoić potrzeby społeczeństwa polskiego.

Tym faktem jest coraz większy napływ do handlu elementu polskiego, inteligentnego i uczciwego, a to musi zapewnić mu powodzenie. Ale wypada zaznaczyć, że stworzenie chociażby małego warsztatu pracy wymaga oczywiście na samym początku pewnego kapitału inwestycyjnego i obrotowego.

I chociaż najczęściej u ludzi tych znajduje się chęć do pracy i pewna doza energii oraz mały kapitał inwestycyjny, to jednak tym ludziom brak jest kapitału obrotowego.

To samo można skonstatować w kupiectwie polskim, które znowu wskutek ponoszenia wielkich ciężarów podatkowych przy jednoczesnym skurczeniu z konkurencją żydowską, za którą stoją dwa olbrzymie czynniki handlu żydowskiego: kapitał i kredyt.

W tych warunkach walka jest trudna, ale aby była skuteczna musi do niej zaangażować się czynnie ta część społeczeństwa, która nietylko sprzedaje, ale i ta co kupuje.

Udawadniać na tym miejscu potrzebę powstawania chrześcijańskich kas bezprocentowych dla polskiego handlu i rzemiosła nie mamy zamiaru, chcemy natomiast tylko podkreślić ich rolę i doniosłość, którą mają spełnić, aby dźwignąć gospodarczo drobne kupiectwo, rzemiosło i przemysł.

Wiadomym jest dzisiaj, że wskutek kryzysu, który trwa nieprzerwanie już od kilku lat, dużo ludzi, pozbawionych pracy, szuka jakiegoś zatrudnienia i ulokowania swoich drobnych zaoszczędzonych kapitałów, biorą się do handlu. Jest to o tyle objawem dodatnim, a zarazem pocieszającym, gdyż dziedziną tą stała dla nich ułogiem, który teraz muszą przeorywać i kłaść mocne fundamenty pod polski stan posiadania.

Jaka jest wartość bezprocentowych kas, o tym wiedzą najlepiej żydzi, którzy szybko zabrali się do ich stworzenia, zbierając potrzebne kapitały od finansistów żydowskich w Polsce i Ameryce. Ostatnio, jak wskazałem na początku, mają już zapomogi rządowe i samorządowe i nie ma prawie dzisiaj ośrodka, w którym by nie istniała bezprocentowa kasa żydowska.

Tutaj polskie społeczeństwo powinno i musi brać przykład od żydów.

To też z prawdziwym zadowoleniem konstatujemy, że założono na terenie So-

snowca bezprocentową kasę dla kupiectwa chrześcijańskiego. Fakt, że powołana została do życia nie przez czynniki oficjalne, a dzięki samorzutnej inicjatywie osób z grona miejscowego kupiectwa i społeczeństwa, świadczy o pełnym zrozumieniu idei dla polskiego handlu.

Celem takiej bezprocentowej kasy jest udzielanie akcji pomocy finansowej w formie kredytu bezprocentowego dla niezamożnego polskiego kupiectwa chrześcijańskiego.

Nasuwałaby się teraz kwestia — skąd wziąć potrzebne na ten cel fundusze?

Tutaj trzeba zaapelować do społeczeństwa, aby ono zasiłowało jak najwięcej bezprocentowe kasy chrześcijańskie. Również Rząd powinien zainteresować się działalnością chrześcijańskich kas bezprocentowych, przeznaczając dla nich odpowiednie fundusze i subwencje. Akcja popierania bezprocentowych kas chrześcijańskich przez Rząd, znajdzie pełne zrozumienie i poparcie szerokich warstw naszego społeczeństwa, zaufanie szerokich warstw bezrobotnych, — którzy stając się właścicielami straganów, czy drobnych warsztatów handlowych i rzemieślniczych — nabiorą przekonania, że są obywatelami pełnowartościowymi.

Jednocześnie należałoby się zwrócić do różnych instytucyj kredytowych i samorządowych o fundusze dla chrześcijańskich kas bezprocentowych, bo o ile takie znajdują się dla żydowskich, to tym bardziej powinny się znaleźć i dla polskich.

Z punktu widzenia społecznego, przeznaczenie pewnych subsydiów i koniecznych funduszy na bezprocentowe kasy chrześcijańskie będzie tylko tym wąskim odcinkiem walki handlu polskiego z handlem żydowskim.

Tworzenie nowych placówek handlowych polskich nie rozwiązuje jeszcze radykalnie sprawy odżydzenia handlu polskiego.

Tu muszą jeszcze współdziałać harmonijnie czynniki miarodajne i społeczeństwo, bo czynne poparcie i pomaganie mu finansowo nasuwa się siłą rzeczy w imię ogólnego interesu narodowego i państwowego.

T. SIWECKI.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ!

Mgr. HENRYK FISCH

Jak należy się bronić przed grzywnami za nie posiadanie cenników?

Niemal w całej Polsce stała się wprost „modna” sprawa nadania grzywien na kupców i przemysłowców z powodu braku cennika wzgl. za brak oznaczenia poszczególnych towarów cenami na zewnątrz widocznymi. Dalecy jesteśmy od krytyki tych zarządzeń władz karno-administracyjnych. Nie zawsze jednak nakaz karny jest uzasadniony. Trzeba bowiem się liczyć z tym, że owe zwyżkowanie cen jest niepożądane odnośnie do towarów powszedniego użytku. Wydanie zatem nakazu karnego kupcowi, który ma sklep z galanterją, o zasięgu towarów przeważnie luksusowych, jest chyba nieuzasadnione. W praktyce jednak spotkać się można i z takimi wypadkami gdzie nakłada się grzywnę na kupca, który posiada przedsiębiorstwo handlowe, którego obroty bynajmniej nie ograniczają się do transakcyj dokonywanych powszedniego użytku. Taka jest intencja ustawodawcy. Dla oryentacji bowiem podamy że owe grzywny nakładane są na podstawie dawno przybrzmiałych przepisów, bo jeszcze ustawy z 5-VII-1922 „w przedmiocie zmian w ustawie z 2-VII-1922 o zwalczaniu lichwy wojennej, poz. 618 Dziennika Ustaw z 1922 r. oraz Rozporządzenia wykonawczego „w przedmiocie zmian w ustawie z 2-VII-1920 o zwalczaniu lichwy wojennej, poz. 618 Dziennika Ustaw z 1922 r. oraz Rozporządzenia wykonawczego z 1-1923 20-Ipoz. 139 Dz. Ustaw”. W myśl tego rozporządzenia wszyscy posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni i wogóle przedsiębiorstw sprzedających przedmiotów **powszedniego** użytku, obowiązani są wywiesić w lokalach tych cenniki na tych przedmiotach powszedniego użytku. I oto wątpliwość zachodzi co oznacza pojęcie przedmiotu „powszedniego użytku”? Niestety, dokładnie ustawa nie określa tego pojęcia. Zaledwie art. 1-szy ustawy z 1920 r. uważa za przedmiot powszedniego użytku rzeczy ruchome, które służą bezpośrednio lub pośrednio do zaspokojenia powszednich potrzeb ludzi, jak żywność, ziemiopłody, odzież, przedmioty służącego do opał lub oświetlenia, środki lecznicze, wyroby tytoniowe, wyroby monopolowe, wreszcie surowce, półfabrykaty, narzędzia, maszyny służące do wytwarzania tych przedmiotów itp. Pojęcie to jest więc bardzo szerokie, jednak przez samo słowo „powszednie” rozumieć należy coś niezbędnego, bez czego obejść się nie można. Weźmy więc taki przykład — kupiec ma do sprzedaży teczki skórzane na akta, na książki szkolne, o różnych cenach, powiedzmy od 5 zł do 40 zł, dalej o różnych cenach i wyrobach torebki damskie, t. zw. necesery podróżne, kufrы podróżne itp. Na rzeczach tych tu i ówdzie wywiesił cenę, a gdzieś indziej cen tych nie umieścił. Czy więc zasługuje taki kupiec na grzywnę za brak cennika i oznaczenia cen towaru? Wcale nie, bo bez neceseru można się dobrze obejść tak samo bez kufrы czy bez lepszej, zwłaszcza dobrej torebki. Stąd też w razie jednak wydania nakazu karnego można bronić się, że odnośny towar **nie stanowi** przedmiotu powszedniego użytku. Bacznie trzeba zwracać uwagę na **treść doniesienia**, powiedzmy posterunkowego, wcho-

dzącego do sklepu. W szczególności w doniesieniu winne być wymienione możliwie **szczegółowo** towary ze względu na ich rodzaj i jakość i oto należy prosić organ donoszący. Druga w końcu kwestja nasuwa się w jaki sposób ceny czy cenniki ma kupiec wywiesić. Wedle wymienionych przepisów, cenniki winny być wywieszane wzgl. umieszczone w miejscu widocznym i dostępnym dla nabywcy. Niejednokrotnie więc zajdzie potrzeba stwierdzenia czy naprawdę owe cenniki wzgl. ceny poszczególnych towarów były w odpowiednim widocznym miejscu wywieszane. Często bowiem nie można na towarze np. przyklepać kartek z cenami, lecz konieczne jest włożenie karteczki do wnętrza danego towaru, albo w inny sposób połączyć karteczkę z danym towarem, tak, że to zewnętrzne uwidocznienie ceny staje się bezprzedmiotowe, w przeciwnym razie naraża kupiec towar np. w wypadku przyklepania, na uszkodzenie wzgl. niemożność pozbycia. Niewątpliwie winny o tym pamiętać organy, przeprowadzające kontrolę, w przeciwnym razie fakt ten stanowi poważny atut obrony przed grzywną. W takich wypadkach kupiec może się bronić tym, że ceny były na towarze jednak w inny sposób może nie tak na zewnątrz wyraźny — uwidocznione. Należy w tym wypadku powołać świadków na fakt oznaczenia cenami, towarów przedsiębiorstwa, a przez odpowiednie wypytywanie posterunkowego w procesie przed Sądem jako instancją odwoławczą można ustalić bezpodstawność nałożonej grzywny, wobec nie zauważenia przez niego, jako organ przeprowadzający dochodzenie karne.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że od orzeczeń karno-administracyjnych można w ciągu **siedmiu** dni żądać przekazania sprawy na drogę sądową. W tym wypadku sprawa przechodzi do Sądu Okręgowego Karnego od którego wyroku można jedynie założyć kasację do Sądu Najwyższego. Do wyroku kasacji należy dołączyć kwit stwierdzający złożenie kaucji w kwocie 100 zł. Kasacja winna pod nieważnością być sporządzoną przez adwokata.

Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych

St. Jaskólski

CUKIERNIE WŁASNE

—
SOSNOWIEC

3-GO MAJA 14. (OBOK DWORCA)
PIŁSUDSKIEGO 42. (-) TELEFON 62288.

POLECA: Wykwintne wyroby w zakres
cukiernictwa wchodzące.
HURT — DETAL

W jakich wypadkach władze skarbowe

uznają księgi handlowe za nieprawidłowe?

Brak dowodów. Brak jakiegokolwiek udokumentowania, choćby niektórych tylko pozycji rozchodowych stanowi konieczny powód uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe w granicach art. 8 Ustawy o Państwowym Podatku Przemysłowym (wysokość stawek podatku od obrotu) (Teza wyroku N. T. A. z 25.3. 1936 L. Rej. 9143 33).

Niezaksięgowanie faktur w roku podatkowym. Niezaksięgowanie niektórych faktur w roku podatkowym uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe, chociażby nastąpiło spowodu żądania upustu z ceny fakturowej. (Teza wyroku N. T. A. z 21 5.35.L. rep. 6344 33).

Zaległości w księgowaniu. Stwierdzenie zaległości w księgowaniu uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe; okoliczność, że zaległości zostały następnie usunięte, nie daje płatnikowi prawa domagania się uznania tych symych ksiąg za prawidłowe (Teza wyr. N. T. A. z 21. 10. 1935 r. L. rej. 8708 33).

Niezamknięcie kont. Jeżeli płatnik w odwołaniu w obronie prawidłowości ksiąg handlowych powołał się na niemożność zamknięcia końcowych miesięcy, aż do chwili uzgodnienia kont z dostawcami, bankami i odbiorcami, to władza odwoławcza obowiązana jest z zarzutem tym, jako istotnym, rozprawić się. (Teza wyr. N. T. A. z 2. 10. 1935 r. L. rej. 6569 33).

Księgowanie zakupów. Księgowanie zakupów towarów nie z chwilą otrzymania faktur lecz w miarę dokonywania wypłat za nabyty towar, uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za wadliwe i całkowicie pominięcie ich jako środka dowodowego (nawet w podatku dochodowym). (Teza wyroku N. T. A. z 13. 3. 1935 L. rej. 11488 33).

Niezaksięgowanie pożyczki. Nieujawnienie w księgach handlowych pożyczki zaangażowanej w towarach, uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe. (Teza wyroku N. T. A. z 6. 4. 1936 r. rej. 4658 36).

O odpisy faktur i rachunków. Przewidzianemu w kodeksie handlowym obowiązki zachowywania odpisów faktur i rachunków czyni zadość prowadzenie specjalnej księgi faktur, o ile w niej są uwidocznione wszelkie dane zawarte w fakturach i rachunkach wychodzących. (Teza wyroku N. T. A. z 13. 9. 1935 r. L. rej. 1284 33).

Niezależność oceny prawidłowości ksiąg od wpływu usterek na ustalenie obrotu. Przy ocenie prawidłowości ksiąg handlowych dla celów wymiaru podatku przemysłowego od obrotu nie ma znaczenia okoliczność, czy stwierdzone usterki mogły wpłynąć na ustalenie podstawy wymiaru ze szkodą Skarłu Państwa. (Teza wyroku N. T. A. z 15. 5 1936 r. L. rej. 7252 34).

Księgowanie rachunków dostawców. Księgowanie rachunków dostawców dopiero z chwilą ich wyrównania nie odpowiada przepisom kodeksu handlowego ani zasadom prawidłowej rachunkowości. Teza wyroku N. T. A. z 17. 10. 1935 r. L. rej. 238 34).

Dowody na transakcje. Zestawienie utargów dziennych, jako dowody książkowe w przedsiębiorstwie detalicznej sprzedaży towarów spożywczych nie muszą obejmować wszystkich danych poszczególnych transakcyj, a w szczególności dotyczących ilości i rodzaju sprzedanych towarów. Teza wyroku N. T. A. z 10. XII. 1933 r. L. re. 4968 33).

Księgowanie rachunków na zakupione towary. Przepisy kodeksu handlowego nie zmuszają do uznania za niedopuszczalne księgowania rachunków na zakupione towary w kwotach netto po strąceniu bonifikaty i skonta. (Teza z wyroku N. T. A. z 17. 10. 1935 r. L. rej. 238 34).

Nieujawnianie sum pobranych. Rachunek kasy winien wykazywać stan gotówki przedsiębiorstwa bez względu na tytuł pobrania poszczególnych kwot; także sumy pobrane na rachunek osób trzecich, winny być zaksięgowane na rachunku kasy. (Teza wyroku N. T. A. z 17. 10. 1935 r. L. rej. 238 34).

Życie gospodarcze.

Ulgi w podatku obrotowym dla niższych katedorii przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu na podstawie przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym obniżyło stawkę podatku przemysłowego od obrotu do 1,5 proc. dla przedsiębiorstw zaliczonych do kategorii VI, VII i VIII świadectw przemysłowych. Zniżki te dotyczą obrotów w rb., to znaczy poczyna działać od dnia 1 stycznia 1936 roku. Ulga ta wprowadzona została z urzędu, t. j. bez obowiązku składania indywidualnych podań przez płatników tego podatku.

Kalendarzyk podatkowy

W grudniu 1936 r. płatne są następujące podatki:

do dnia 25 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1936 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w listopadzie 1936 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

do dnia 31 grudnia — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1936 r.:

do dnia 7 grudnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w listopadzie 1936 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

O wyłączenie ofiar na pomoc zimową z podstaw wymiaru podatku dochodowego.

Mając na względzie silny rozwój akcji składkowej i wynikający stąd wzrost obciążenia płatników jak również biorąc pod uwagę tę okoliczność, iż świadczeniom na pomoc zimową dano charakter obowiązku moralnego, któremu każdy obywatel w miarę możliwości winien zadośćuczynić, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia idącego w tym kierunku, ażeby ofiary na pomoc zimową, złożone zarówno w gotówce jak i w naturze, podlegały wyłączeniu z podstaw wymiaru podatku dochodowego. Z uwagi na to, iż akcja na rzecz pomocy zimowej jest w pełnym toku, a zrealizowanie przedstawionego wniosku niewątpliwie skłoni płatników do deklarowania znaczniejszych ofiar, Związek Izby podkreślił w swym memoriale konieczność możliwie rychłego zrealizowania przedstawionego wniosku.

W sprawie godzin handlu.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego niejednokrotnie podkreślała w swych uchwałach, że

koniecznym jest rzeczywiste wprowadzenie w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu, którego postanowienia odpowiadają interesom kupiectwa.

Naczelna Rada stwierdza jednak, że rozporządzenie to w całym szeregu wypadków, a w szczególności w zakresie bezprawnego otwierania niektórych sklepów w godzinach wieczornych w niedzielę nie jest wykonywane.

Dlatego też Zjazd 'delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wzywa Prezydium Naczelnej Rady do podjęcia u czynników rządowych starań o wydanie zarządzeń, któreby spowodowały ściśle przestrzeganie godzin handlu przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, zgodnie z postanowieniami rozporządzenia z roku 1928.

Z tych samych względów Naczelna Rada przeciwstawia się wszelkim próbom przedłużenia godzin handlu dla przedsiębiorstw branży spożywczej, jak również próbom uzyskania zezwolenia dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw gastronomicznych, prawa sprzedaży artykułów spożywczych nie do spożycia na miejscu, w godzinach kiedy sklepy branży spożywczej są zamknięte.

Jednocześnie Naczelna Rada potwierdza swe negatywne stanowisko w odniesieniu do dekretu z dnia 10 grudnia 1935 r. w sprawie przedłużenia godzin handlu w dni przedświąteczne i wzywa Prezydium Naczelnej Rady do ponowienia starań o uchylenie tego dekretu.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.

Władze administracyjne przypominają, że zgodnie z ustawą o godzinach handlu, w okresie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, a mianowicie w dni powszednie do godz. 21-ej. W r.b. okres ten rozpocznie się od piątku, 18 b.m. W przypadające w tym okresie niedzielę, b. m. wykonywanie handlu dozwolone jest od g. 13 do 18.

W wigilię, 24 b.m., wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kaloteczniczne, fryzjernie i t. p., mogą być czynne najwyżej do godz. 18-ej. W pierwszy dzień świąt, w piątek, 25 b. m., wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter (nawet jadłodajnie) winny być zamknięte. Natomiast w sobotę 26 b.m., i w niedzielę, 27 b.m., jadłodajnie i kawiarnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

Brak jednolitej zasady protestowania weksli, powoduje chaos.

Jak wiadomo art. 38 prawa wekslowego przewiduje, że weksel można przedstawić do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać, bądź też w jednym z dwóch następnych dni powszednich. Natomiast zgodnie z art. 44 ust. 3 protest powinien być dokonany w jednym z dwóch dni następnych po dniu płatności.

Wobec powyższego weksel płatny naprz. w niedzielę możnaby przedstawić do zapłaty w myśl art. 38 najpóźniej we środę, podczas gdy zgodnie z art. 44 protest możnaby sporządzić najpóźniej we wtorek. W ten sposób wytwarza się sytuacja, że weksel w podanym trzecim dniu t. j. we środę możnaby przedstawić do zapłaty, lecz nie możnaby w tym dniu założyć protestu.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy nie należałoby wyrażeniu użytemu w art. 44 „po dniu płatności” nadać brzmienie użyte w art. 38 t. j. „po dniu w którym można wymagać zapłaty”.

Z drugiej zaś strony, jak to można było stwierdzić, rozpowszechnia się obecnie praktyka oddawania przez instytucje bankowe weksli do protestu już następnego dnia po terminie płatności.

Praktyka owa naraża sfery gospodarcze, będące dłużnikami wekslowymi na straty specjalnie w wypadku gdy dzień płatności przypada na święto. W tym bowiem wypadku protest sporządzony jest zgodnie z przytoczoną wyżej praktyką już w dniu następnym, w którym można domagać się zapłaty.

W związku z tym staje się konieczne zastosowanie jednej obowiązującej wszystkich zasady protestowania weksli.

Zdaniem sfer gospodarczych zasada taka winna iść w tym kierunku, że weksel do protestu oddaje się z reguły dopiero w drugim dniu płatności weksla. Praktykę taką również winny przestrzegać banki.

Tylko gotówką można płacić resztę umorzonego podatku.

Na skutek nasuwających się wątpliwości Min. Skarbu wydało okólnik (L. D. V. 10608-I-36), w którym znajdujemy wyjaśnienie, iż w wypadku częściowego umorzenia zaległości w podatku lub opłacie stemplowej, na podstawie art. 123 i 213 ordynacji podatkowej lub na podstawie innych analogicznych przepisów, pod warunkiem uiszczenia pozostałej części tej zaległości jednorazowo lub w ratach — wpłata tej części zaległości może być dokonana tylko w gotówce, a nie w papierach i nie w świadczeniach w naturze i to nawet wówczas, gdy w postanowieniu o częściowym umorzeniu warunek gotówkowej spłaty reszty należności nie był zastrzeżony.

Omawiane zarządzenie nie dotyczy tych wypadków, gdy prawo pozagotówkowej regulacji nieumorzonej części zaległości jest przyznane wyraźnie w postanowieniu o umorzeniu.

Rozporządzenie to poleca władzom wydającym postanowienie o umorzeniu częściowym, zaznaczyć zawsze czy pozostała część należności ma być spłacona wyłącznie w gotówce, czy też można ją spłacić papierami wartościowymi czy świadczeniami w naturze.

Z życia Związku. Sprostowanie.

Wskutek przeoczenia w jednym z poprzednich numerów pominięto nazwisko jednego z założycieli Związku p. Jana Dziurskiego, co niniejszym prostujemy.

Z a m k n ą ć rampe Cukiermana.

Wiadomem jest, że nie jeden z nas chętnie dziś ogląda filmy, przedstawiające dalekie, egzotyczne kraje. A najwięcej lubimy oglądać jakieś egzotyczne zakątki, przypominające nam jeszcze średniowiecze. Ci zaś, którzy do kina nie chodzą, mogą taki zakątek zwiedzić i to... w Sosnowcu. Tym „nabytkiem” jest rampa Cukiermana. Naturalnie, nie ma tam nic, co by pochodziło ze średniowiecza, ale za to coś, co je nam przypomina, jako ośrodek brudu i niechlujstwa. Otóż na rampę Cukiermana sprowadza się ziemiopłody, gdzie odbywa się też sprzedaż tych ziemiopłodów. O tym, że rampa ta powinna być już zamknięta, pisano w miejscowej codziennej prasie, ale bez skutku. O higienie, nawet prymitywnej, nie ma oczywiście mowy.

Owoce, które kupujący spożywa bezpośrednio, nie przykryte są żadną siatką, któraby je zabezpieczała przed kurzem, powstałym wskutek dużego ruchu furmanek.

Oprócz tego, wszelkie odpadki z kapusty, ogórków, owoców, zgniłe kartofle wyrzucane są na plac, obok skrzyń i koszów z owocami, wydzielając niemiły odór.

Naprzeciwko składnic rampy znajduje się dom mieszkalny, którego okna wychodzą na plac. Zdarza się bardzo często, że o każdej porze dnia trzepie się tam dywany, chodniki, pościel, a nawet wystawia na „przewietrzenie” różne żydowskie pierzyny, co sprawia na kupującym bardzo niemiłe wrażenie.

Również podczas dni deszczowych, brudna woda ścieka z dachów, rozpryskując się po owocach i po ziemiopłodach.

Oto wstrętny, niemiły widok, zaprzeczenie wszelkim pojęciom o prymitywnej higienie. I to wszystko dzieje się w mieście stutysięcznym, które nagwałt się europeizuje, mającym pretensje do cywilizacji i kultury.

W czasie, w którym się tyle mówi i pisze o stosowaniu higieny w życiu codziennym, rampa Cukiermana jest jaskrawym zaprzeczeniem.

Proponujemy, aby miejskie władze wydelegowały specjalną komisję, któraby zbadała na miejscu stan faktyczny, bo rygorystyczne przepisy sanitarne nietylko należy stosować wobec sklepów spożywczych, ale również rozciągnąć je na rampę Cukiermana.

Teofil Jaskółka.

POŚWIĘCENIE NOWEJ PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

Z prawdziwym zadowoleniem musimy skonstatować, że ostatecznie na terenie Sosnowca powstają nowe placówki chrześcijańskie, powiększając tym samym polski stan posiadania.

Otóż między innymi ostatecznie powstała cukiernia St. Jaskólskiego przy ul. 3 Maja, której poświęcenia dokonał ks. T. Szpikowski przy udziale miejscowego kupiectwa.

Nowopowstałej placówce chrześcijańskiej ze swej strony życzymy „Szczęść Boże“!

Sprawozdania.

W dniu 12. XI. 36 r. delegacja tut. Związku Drobno Kupiectwa Przemysłu Chrześcijańskiego została przyjęta na konferencji w Warszawie przez Zarząd Centralnych Kas Bezprocentowych, na której omawiana była sprawa działalności tej placówki, oraz całości kształt pracy. Zarząd Centralnych Kas Bezprocentowych udzielił delegacji wyczerpujących informacji.

Niezależnie od odbytej konferencji w Zarządzie Centr. Kas. Bezproc. delegacja nasza konferowała z p. Dyr. Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego prosząc o wyjaśnienie co się stało z wnioskiem naszego Związku zgłaszającego swoje przystąpienia na członka do Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego. Delegacja otrzymała odpowiedź od p. Dyr. że nic nie wie o takim zgłoszeniu. Gdzieś ten wniosek się zagubił. Wobec tego delegacji prosili o udzielenie informacji jakie są warunki przyjęcia na członka, na co otrzymali odpowiedź, że aby zostać członkiem trzeba płacić składkę miesięczną w wysokości zł. 100. Na oświadczenie naszej delegacji, że organizacja nasza nie jest tak bogata aby mogła płacić aż tak wysoką składkę, wówczas p. dyr. odpowiedział, aby Związek nasz zgłosił swoje przystąpienie do Stowarzyszenia Polskich Kupców jako sekcja z czego widać było że nie jest zbyt przychylnie ustosunkowany do naszej organizacji. Odnosnie zaś samej pożyczki oświadczył, że pożyczkę posiada dla swoich ludzi.

Związek nasz wziął udział w zebraniu organizacyjnym tworzącej się w Sosnowcu

organizacji, Bezprocentowy Kredyt Dobroczynny.

Delegacja nasza w dniu 3. XII. 36 r. odbyła w Izbie Skarbowej w Kielcach konferencję z p. Dyr. Woydatem w sprawie przedstawionego memorjału, dotyczącego kilkakrotnie podwyższonego podatku obrotowego za r. 1935 mimo scalenia tegoż.

Pan dyr. Woydat oświadczył, że sprawa ta będzie rozpatrywana. Każdy z płatników otrzyma piśmienne zawiadomienie, którzy z grona swojego wybiorą przedstawiciela i ten będzie reprezentował płatników na Komisji Odwoławczej. Na prośbę naszej delegacji, że należy bronić placówek handlowych drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego aby interesy te nie upadły i nie powiększać grona bezrobotnych, na co p. dyr. Woydat przerzekł ze swej strony pomoc. Równocześnie wyjaśnił, że Komisja Odwoławcza jest zupełnie oddzielnym ciałem delegowanym przez Ministerstwo. Niezależnie od udzielonej informacji skierował naszą delegację do przewodniczącego Komisji Odwoławczej p. Bachmana jako bezpośredniego czynnika kompetentnego w tej materji, który potwierdził słowa p. Dyr. Woydata.

W sprawie zaś dopłat do świadectw przemysłowych do kat. IV i III p. Dyr. Woydat zapewnił naszą delegację, że poleci odszukać akta tej sprawy poczem zostanie ona przekazana do ponownego rozpatrzenia.

W dniu 15. XII. 36 r. Zarząd Zw. Drobno Kupiectwa na posiedzeniu odbytem, między innymi rozpatrywał oferty na stanowisko sekretarza Związku w celu sprawniejszego działania sekretarjatu, i postanowił z dniem 1.1.1937 r. przyjąć pracownika.

Dotychczasowa liczba członków 297 w dn. 15. XII. 36 powiększyła się do 312, gdyż w dniu tym zostało przyjętych nowych 25 członków.

Zarząd na posiedzeniu w dniu powyższym postanowił uchwałą zaprotestować przeciwko wydawaniu bezrobotnym kuponów do otrzymywania żywności w spółdzielniach, gdyż to godzi w interesy drobnego kupiectwa. Kupiec opodatkowuje się na rzecz bezrobotnych płacąc przy wykupie świadectwa przemysłowego dodatek, działa na swoją niekorzyść, gdyż klient taki biorąc przez cały rok w sklepie bierze prze-

ważnie na kredyt i kupiec idąc na rękę udziela kredytu, a taki bezrobotny po otrzymaniu kuponu otrzymuje żywność i artykuły w spółdzielni, nie martwiąc się o regulację długu jaki ciąży na koncie u sklepiarza.

Droga Pożyczka dla bogatych kupców. Zarząd tut. Zw. Drobnych Kupców i Przemysłu Chrześcijańskiego zwrócił się z memorjałem do p. dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego w sprawie pożyczki dla drobnego kupiectwa prosząc o jaknajdogodniejsze warunki w spłatach i oprocentowaniu. Przyznana pożyczkę aby przekazano oddziałowi Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, który przekazałby następnie Spółdzielniom spokrewnionym z naszą organizacją.

Zajęcie pensji pracownika.

Zdarza się bardzo często, że przemysłowiec zatrudniający jakiegoś pracownika otrzymuje od komornika zawiadomienie o zajęciu pensji tego pracownika. Dlatego też dokładna znajomość przepisów, regulujących obowiązki pracodawcy w chwili zajęcia pensji pracownika jest konieczna. Zajęcie pensji pracownika odbywa się przez doręczenie pracodawcy zawiadomienia o wszczęciu egzekucji i wezwania, aby odpowiedniej części uposażenia nie uiszczal bezpośrednio swemu pracownikowi lecz sumy potrącone złożył komornikowi lub do depozytu sądowego.

Jednocześnie komornik wezwie pracodawcę do złożenia w ciągu tygodnia oświadczenia, czy pracownikowi, należy się od niego jakaś suma czy będzie potrącał odpowiednią sumę z każdej wypłaty, a jeżeli nie — to dlaczego. Na te pytania komornika pracodawca obowiązany jest odpowiedzieć w ciągu 7-miu dni. Jeżeli pracodawca takiego oświadczenia nie złoży, to na wniosek egzekującego wierzyciela, może być skazany na grzywną do 200 złotych. Dlatego też pracodawca który otrzymuje zawiadomienie o zajęciu pensji pracownika powinien niezwłocznie złożyć komornikowi na piśmie odpowiednie oświadczenie. Pracodawca niema prawa wypłacania pracownikowi zajętej pensji aż do momentu zajęcia aresztu. Jeżeli pracodawca, mimo dokonanego zajęcia, wypłaca pracownikowi całą pensję i nie potrąca mu każdorazowo z wypłaconego uposażenia odpowiedniej sumy na pokrycie egzekwowanej należności, to wtedy staje się osobiście odpowiedzialnym i może być sądownie zobowiązany do ponownego zapłacenia tej bezprawnie zapłaconej sumy. Zaznaczyć należy że zajęcie sum płatnych perjodycznie dotyczy również sum płatnych w przyszłości. Jeżeli więc dokonano uposażenia które jest płatne perjodycznie co miesiąc, to zajęcie dotyczy nietylko uposażeń, które w chwili dokonania zajęcia, już się pracownikowi nie należy, lecz i tych wszystkich sum jakie z tytułu uposażenia pracownikowi w przyszłości będą wypłacone.

Pracownia Kołder
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia
Sosnowiec, 3-go Maja 5 (w podwórzu)
Maria Grudniewiczowa
Telefon Nr. 6 28 73.

Pracownia Kołder

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia
Sosnowiec, 3-go Maja 5 (w podwórzu)
Maria Grudniewiczowa
Telefon Nr. 6 28 73.

Kawiarnia „PODHALANKA”

SOSNOWIEC, ul. Mariacka 1
prowadzona pod fochowym kierown. Br. MIGASA

Wydaje obiady domowe z 3 dań 1 złoty,
Bufet stale zaopatrzone w wielki wybór zakąsek,
Napoje i piwa dobrze konserwowane.

Wieczorem dancingi towarzyskie.

ZNAKOMITF PIWA

„SKIERNIEWICKIE”

Poleca na nadchodzące święta Hurtowy skład piwa
K. K U Ł A K A
SOSNOWIEC, ul. Sienkiewicza 1-a tel. 61-467.

CENY OGŁOSZEŃ:

$\frac{1}{1}$ str. — 100 zł, $\frac{1}{2}$ str. — 50 zł, $\frac{1}{3}$ str. — 40 zł, $\frac{1}{4}$ str. — 30 zł,
 $\frac{1}{5}$ str. — 25 zł, $\frac{1}{6}$ str. — 20 zł, $\frac{1}{8}$ str. — 15 zł, $\frac{1}{10}$ str. — 12 zł,
 $\frac{1}{15}$ str. — 10 zł, $\frac{1}{20}$ str. — 8 zł, $\frac{1}{25}$ str. — 6 zł, tekst 50% drożej.

PRENUMERATA:

Roczna zł. 2,40 gr.
Półroczna zł. 1,20 gr.

Najtańsza w Zagłębiu Gastronomia Kawiarnia „WAWEL”

SOSNOWIEC, vis a vis apteki „Wawel”, tel. 6.22.74

Prowadzona pod fachowym kierownictwem
ROMANA CZAJKOWSKIEGO

Wydaje: Obiady domowe z **3 dań 1 złoty.**

SPECJALNOŚĆ:

Codziennie żywe ryby, golonki, gęsi, flaki, różne sałatki, oraz duży wybór gorących porcyj barowych. Bufet stale zaopatrzone w wielki wybór zakąsek. Napoje i piwa w różnych gatunkach dobrze konserwowane. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie.

Wytwórnia Soków Owocowych
Rozlewnia Octów i Esencji

Józef Żak

Strzemieszyce, ulica Kościelna 79.

Poleca swoje wyroby.

Ceny konkurencyjne.

Obsługa solidna.

„GASTRONOMIA POD FILARAMI”
wł. ST. MAJ.

Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego (Hale Rozwoju).

Wydaje, smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzone w różne zakąski, zimne i gorące, o każdej porze dnia. Piwa w różnych gatunkach, dobrze konserwowane. Ceny rewelacyjne. Gastronomia prowadzona jest pod moim osobistym kierownictwem.

Wytwórnia wód gazowo owocowych

Jan BUJAK

SOSNOWIEC, WAWEL 10.

P O L E C A: wody sodowe i oranżady.
CENY UMIARKOWANE.

Okulary 2 złote

PASUJE DO OCZU

Jakubiński

Sosnowiec, Modrzejowska 39.

Skrzypce 10 zł., smyczek 2 zł.,

Gitara 15 zł., Banjo 13 zł.

JAKUBIŃSKI, Modrzejowska 39.

Wybredny palacz używa tylko gilz

f. POLSKA FABRYKA

A. KOZIŃSKI, Dąbrowa - Górnicza,

Al. ks. Bandurskiego nr. 7.

Chrześcijańska Hurtownia
art. kolonialno-spożywczych

ANTONI BLAJER

SOSNOWIEC, Targowa 1. Telefon 6-14-26.

FARBY, POKOSTY i LAKIERY
gwarantowanej jakości

F. PIETRANEK, SOSNOWIEC

ul. Prez. Mościckiego nr. 15. Tel. 6-30-70.

Chrześcijańska
WYTWÓRNIA SOKÓW NATURALNYCH
oraz rozlewnia octów spirytusowych i esencji octowej

H. ŻYŁKA Zagórze, ul. Krakowska 4.

Dostawa szybka i solidna.

Loco sklep.

Hurtownia Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności

w Sosnowcu, 3-go Maja 20. Telef. 6-60.

Poleca artykuły [kolonialno - spożywcze, cukier — wyroby tytoniowe — Octy Spiessa

Ceny przystępne.

Dostawa na każde żądanie bezpłatna.

Obsługa szybka.